

## Krytyczne spojrzenie proroków na bogaczy i bogactwo

Amos był pierwszym prorokiem Starego Testamentu, który zajmował się problematyką społeczno-ekonomiczną. W VIII wieku przed Chrystusem bronił praw ubogich i krytykował bogaczy. Ostrze swej krytyki kierował przeciwko skorumpowanym sędziom, chciwym kupcom, nieuczciwym bogaczom i bezlitosnym Samarytankom. W swej zaś walce o sprawiedliwość społeczną nie był osamotniony. Jeszcze bowiem w VIII wieku przed Chrystusem z podobnym orędziem wystąpili Protoizajasz i Micheasz. W następnym stuleciu praw ubogich bronili Sofoniasz i Jeremiasz. Problematyką społeczną interesowali się również Ezechiel, Protozachariasz i Malachiasz. W niniejszym artykule, w syntetyczny sposób, zostanie zaprezentowana ich myśl społeczna dotycząca dóbr materialnych.

Dla przejrzystości artykuł zostanie podzielony na osiem części. W pierwszej, poszerzonej części, zostanie przedstawiony Amos i jego krytyka bogactwa, w drugiej – Protoizajasz i jego krytyka bogaczy, w trzeciej – Micheasz i jego myśl społeczna. W następnych częściach kolejno zostaną zaprezentowani: Sofoniasz, Jeremiasz, Ezechiel, Protozachariasz i Malachiasz oraz ich ostre „*biada*” pod adresem bogaczy. Całość zakończy krótkie podsumowanie.

### I. Amos

#### 1. Prorok i jego *Sitz im Leben*

Hebrajskie imię *Amos* oznacza „*Jahwe dźwiga codzienny ciężar*”. Prorok noszący to imię urodził się w VIII wieku przed Chrystusem. Pochodził z Tekoa (Am 1,1), około 16 km na południe od Jerozolimy. Przed powołaniem był pa-

sterzem trzód (Am 7,14) i uprawiał sykomory (Am 7,14)<sup>1</sup>. Trudno jest jednak stwierdzić, czy był człowiekiem zamożnym, czy ubogim. Trudność tę powoduje sam tekst biblijny. Księga Amosa określa bowiem zawód Proroka terminem *noqed*, a ten, chociaż jednoznacznie oznacza pasterza, to jednak nie precyzuje, czy chodzi o ubogiego najemnika, czy bogatego hodowcę, właściciela trzody.

Mimo trudności interpretacyjnych związanych z terminem *noqed* wydaje się, że Amos nie mógł być ubogim najemnikiem. Dlaczego nie mógł? Otóż po pierwsze, w polemice z Amazjaszem z dumą powoływał się na swój dawny zawód (Am 7,14). Trudno przypuszczać, że gdyby był ubogim, najemnym pasterzem, potrafiłby tak dostojnie i dumnie rozmawiać z kapłanem i jeszcze powoływać się na swój nic nieznaczący zawód. Po drugie, z lektury jego Księgi wynika, że był dobrze wykształcony<sup>2</sup>, że posiadał szeroką wiedzę z zakresu Prawa, historii i geografii, że dobrze orientował się w problemach nie tylko Izraela, ale i Damaszku, Aramejczyków oraz Filistynów. Trudno także i w tym przypadku przypuszczać, że gdyby był ubogim, najemnym pasterzem, miałby czas na zdobycie tak solidnego i gruntownego wykształcenia. Należy zatem wnioskować, że Amos nie mógł być najemnym pasterzem. Należy stwierdzić, że musiał być przynajmniej średnio sytuowanym hodowcą i to właścicielem trzody. Tylko bowiem wtedy jego zainteresowania mogły wykraczać daleko poza ramy zwykłej troski o sprawy socjalne. Tylko bowiem wtedy mógł otwierać się na inne wartości, w tym duchowe. A że otwierał się na Boga i wartości duchowe, to oczywiście. Został przecież prorokiem Najwyższego.

Amos jako prorok działał w Państwie Północnym (Izrael), chociaż sam pochodził z Południa (Juda). Czas zaś jego misji przypadł na lata panowania Jeroboama II (782-753 r. przed Chr.), kiedy to Izrael świętował liczne triumfy militarne, a jego terytorium było największe. W państwie Jeroboama II panował także dobrobyt, wręcz luksus. Jednak temu dobrobytowi towarzyszyły upadek moralny i postępująca dekadencja religijna. W sanktuariach Dan (Am 8,14), Gilgal (Am 4,4; 5,5) i Betel (Am 4,4; 5,5) odbywały się jeszcze wspaniałe ceremonie religijne, jednak ich zewnętrznej formie nie towarzyszyła wewnętrzna wierność Prawu<sup>3</sup>, ich zewnętrznej pobożności nie towarzyszyła wewnętrzna pobożność.

<sup>1</sup> Zob. S. Gądecki, *Wstęp do ksiąg prorockich Starego Testamentu*, Gniezno 1993, 56; M.G. Gołębiowski, *Prorocy mniejsi*, w: L. Stachowiak (red.), *Wstęp do Starego Testamentu*, Poznań 1990, 321; J. Synowiec, *Prorocy Izraela, ich pisma i nauka*, Kraków 1999, 167; T. Brzegowy, *Prorocy Izraela, cz. II*, Tarnów 1995, 9-15.

<sup>2</sup> Zob. A. Läpple, *Od egzegezy do katechezy. Stary Testament, cz. I*, Warszawa 1988, 247-248; G. Witaszek, *Amos z Tekoa, prorok przyszłości*, *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 44(1991)1-3, 20-21; S. Gądecki, *Wstęp do ksiąg prorockich Starego Testamentu*, 56; J. Synowiec, *Prorocy Izraela ich pisma i nauka*, 171.

<sup>3</sup> Zob. C. Schedl, *Historia Starego Testamentu. Zew Proroków*, t. IV, Tuchów 1996, 132; T. Brzegowy, *Prorocy Izraela, cz. II*, 10-13; S. Gądecki, *Wstęp do ksiąg pro-*

Spółczesność zaś, w jakim przyszło działać Amosowi, było już wyraźnie spolaryzowane na bogatych i biednych. Dochodziło w nim do licznych nadużyć, nacisku bogatych na ubogich, korupcji i oszustw. Nic więc dziwnego, że Amos stał się naturalnym obrońcą i rzecznikiem ubogich oraz żarliwym krytykiem bogaczy.

## 2. Krytyka bogactwa w Księdze Amosa

Krytyka bogactwa przewija się mniej lub bardziej wyraźnie przez całą Księgę Amosa. Prorok bowiem z regularną konsekwencją wypowiadał się przeciwko luksusowi bogaczy (Am 6,4-7), niemoralności kobiet Samarii (Am 4,1-3), skorumpowaniu sędziów (Am 5,7-12) oraz chciwości kupców (Am 8,4-8). Bronił przy tym ubogich i słabych (Am 2,6-8).

### a) krytyka luksusowego stylu życia bogaczy (Am 6,4-7) – zagadnienia literackie tekstu Am 6,4-7

Księga Amosa dzieli się na trzy części, gdzie pierwszą część stanowią rozdziały 1-2, drugą rozdziały 3-6 i wreszcie trzecią – rozdziały 7-9. Ale to nie koniec podziałów. Druga część, a mianowicie rozdziały 3-6, dzieli się bowiem jeszcze na dwie mniejsze jednostki zwane sekcjami. Pierwsza sekcja obejmuje materiał Am 3,1-5,6 i tworzą ją wyrocznie, w których budowie występuje zwrot „*śłuchajcie tego słowa*” lub „*śłuchajcie tej mowy*”. Z kolei druga sekcja obejmuje materiał Am 5,7-6,14 i stanowią ją wyrocznie, które zawierają słowo „*biada*”. Z tego względu, że pierwsza sekcja Am 3,1-5,6 zawiera charakterystyczne słowo „*śłuchajcie*”, umownie nazwano tę sekcję słowem „*śłuchajcie*”. Z kolei z tego powodu, że druga sekcja Am 5,7-6,14 zawiera charakterystyczne słowo „*biada*”, umownie nazwano tę sekcję słowem „*biada*”.

Nietrudno zatem stwierdzić, że omawiany tekst Am 6,4-7 należy do drugiej części Księgi Amosa (rozdz. 3-6), a z tego względu, że zawiera charakterystyczne słowo „*biada*”, przynależy do sekcji nazwanej „*biada*” (Am 5,7-6,14). Jego zaś treść stanowią krytyczne wypowiedzi Amosa na temat bogaczy i ich bogactwa<sup>4</sup>. Gdy chodzi o kontekst tekstu, to omawiany fragment dotyczący krytyki luksusowego stylu życia bogaczy (Am 6,4-7), idealnie wpisuje się pomiędzy krytykę

---

*rockich Starego Testamentu*, 55; M. Gołębiowski, *Prorocy mniejsi*, 321; W. Tyloch, *Dzieje ksiąg Starego Testamentu. Szkice z krytyki biblijnej*, Warszawa 1985, 211-213; W.H. Schmidt, *Wprowadzenie do Starego Testamentu*, Bielsko-Biała 1997, 167-168; H. Langkammer, *Słownik biblijny*, Katowice 1990, 22; G. Herrgott, *Amos*, w: A. Grabner-Haider (red.), *Praktyczny Słownik Biblijny*, Warszawa 1994, kol. 34; Daniel-Rops, *Od Abrahama do Chrystusa*, Warszawa 2011, 183-184.

<sup>4</sup> Zob. G. Witaszek, *Amos. Prorok sprawiedliwości społecznej*, Lublin 1996, 77.

falszywej religijności (Am 5,21-27) – kontekst poprzedzający, a zapowiedź kary dla Izraela (Am 6,8-14) – kontekst następujący.

– **zagadnienia egzegetyczno-teologiczne tekstu Am 6,4-7**

6<sup>4</sup> Leżą na łożach z kości słoniowej i wylegają się na dywanach: jedzą jagnięta z trzody i cielęta ze środka obory. <sup>5</sup>Falszywie śpiewają przy dźwiękach harfy i jak Dawid obmyślają sobie instrumenty do grania. <sup>6</sup>Piją czaszami wino i najlepszymi olejkami się namaszczają, a nic się nie martwią upadkiem domu Józefa. <sup>7</sup>Dlatego teraz ich prowadzą na czele wygnańców, a zniknie krzykliwe grono hulaków.

Najostrzejsze słowa krytyki skierował Amos pod adresem bogaczy, którzy rekrutowali się z grona elit rządzących i finansowych Samarii (Am 6,1)<sup>5</sup>. Wypominał im nie tylko ich grzechy społeczne, ale i odstępstwo od wiary. Bogaci Izraelici bowiem w VIII wieku przed Chrystusem z regularną konsekwencją spychali Boga na margines swojego życia i to do tego stopnia, że w końcu na Jego miejsce wprowadzili bogactwo, luksus i przepych. Mało tego, w swoim sercu zbudowali wręcz „*oltarzyk*” dla swojego nowego bożka: bożka bogactwa, luksusu oraz przepychu. I, o ironio, im dalej swym sercem byli od Jahwe – prawdziwego Boga, tym bardziej chępnili się tym, że są Jego ludem, a On jest ich Bogiem. Chępnili się nawet tym, że żadne mocarstwo dla nich zbyt groźne, że żaden wróg – zbyt straszny. Dlaczego się chępnili? Otóż naiwnie wierzyli, że Jahwe na zawsze pozostanie ich obrońcą i Opiekunem, że będzie ich ochraniał nawet wtedy, gdy nie będą Mu wierni. Wzrastała więc w nich pewność siebie<sup>6</sup>, jednak nie miała ona żadnych racjonalnych podstaw. Co prawda w VIII wieku przed Chrystusem Jeroboam II odniósł kilka spektakularnych sukcesów militarnych, a społeczeństwo Izraela cieszyło się dobrobytem, żeby nie powiedzieć luksusem, to jednak łączenie tych faktów z Bożym błogosławieństwem było wyraźnym nadużyciem ze strony bogaczy. I właśnie tę błędną interpretację dziejów wypomnił im Amos. Prorok uznał wręcz, że ta interpretacja jest nie tylko błędna, ale i naiwna. W jego bowiem przekonaniu, zwycięstwa Jeroboama II nie miały żadnego innego wymiaru, jak tylko militarny, stąd łączenie ich z Bożym błogosławieństwem było w jego opinii wyraźnym nieporozumieniem. Z kolei w dobrobycie Izraela Prorok nie tylko, że nie dopatrywał się daru Bożego, ale

<sup>5</sup> Zob. L.J. Hoppe, *Being poor. A Biblical study*, (“Good news studies”), Wilmington Delaware 1987, 61-65; P.G. Rinaldi, *La Sacra Bibbia. I profeti minori, f. I, Introduzione generale. Amos*, Torino-Roma 1953, 181; K. Markłowski, *Wstęp i komentarz do Księgi Amosa*, w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, t. III, Poznań 1997, 575.

<sup>6</sup> Zob. G. Witaszek, *Amos. Prorok sprawiedliwości społecznej*, 83.

wręcz widział w nim przyczynę zbliżającej się kary Bożej (Am 6,7). Ostatecznie przecież dobrobyt ten nie stał się udziałem całego społeczeństwa, ale tylko jego przywódców i szeroko rozumianych elit. I niestety, bogate elity zbudowały swoje majątki kosztem pozostałych rodaków.

Bogacze wydziedziczali bowiem ubogich z ich ziem rodowych (Iz 5,8). Dokonywali także zaboru ich mienia (Ha 2,6), stosowali wobec nich lichwę (Am 2,6-8), a nawet brali w niewolę (Mi 2,2)<sup>7</sup>. Własne szczęście budowali więc na krzywdzie ubogich, a swoje pałace wznosili na gruzach ich domów.

W czasach, w których działał Amos, szczytem luksusu były domy zbudowane z ciosanego kamienia (Am 5,11). Bogaci zatem stawiali sobie takie domy i wyposażali je w luksusowe meble, kanapy i dywany. Już sam wygląd tych pałaców w rażący sposób kontrastował z ubogimi chatami biedaków. Był on także sygnałem wyraźnego już podziału Izraela na bogatych i biednych oraz oznaką zachwiania się jego równowagi ekonomicznej. Zresztą różnice między bogatymi a ubogimi w czasach Amosa sięgały daleko głębiej niż wygląd ich domów. Różnił ich bowiem nie tylko standard, ale i komfort życia. Ubodzy przecież z lękiem i obawą witali każdy rodzący się dzień. Z trudem znajdowali pracę i z trudem ją utrzymywali. Żyli zatem wyraźnie poniżej minimum socjalnego. Bogaci natomiast wręcz przeciwnie. Z tego względu, że opływali w luksus i zbytek, o nic się nie martwili (Am 6,6). Cały zaś swój czas przeznaczali na zabawy i ucztę. Ich próżniaczy styl życia najlepiej oddają słowa Amosa: „*leżą na łożach z kości słoniowej*” (Am 6,4), „*wylegują się na dywanach*” (Am 6,4), „*jedzą jagnięta i cielęta*” (Am 6,4), „*falszywie śpiewają przy dźwiękach harfy*” (Am 6,5), „*piją czaszami wino, namaszczają się olejkiem*” (Am 6,6).

Amos zatem nie tolerował beztroskiego i wystawnego stylu życia bogatych. Jako zaś pasterz uważał wręcz za niemoralne – życie w luksusie, gdy obok ubodzy cierpieli niedostatek. Ostre słowa potępienia skierował więc pod adresem bogatych Samarytan i zapowiedział im karę Bożą: „*Dlatego teraz ich poprowadzę na czele wygnańców, a zniknie krzykliwe gono hulaków*” (Am 6,7).

### **b) krytyka kobiet Samarii (Am 4, 1-3) – zagadnienia literackie tekstu Am 4, 1-3**

Jak już wcześniej wspomniano, Księga Amosa dzieli się na trzy części, gdzie pierwszą część stanowią rozdziały 1-2, drugą rozdziały 3-6 i wreszcie trzecią rozdziały 7-9. Jak już również wcześniej wspomniano, druga część Księgi Amosa (rozdziały 3-6) dzieli się jeszcze na dwie sekcje: a mianowicie na sekcję

<sup>7</sup> Zob. J. Synowiec, *Prorocy Izraela, ich pisma i nauka*, 176; S. Bastianel, L. Di Pinto, *Biblijne podstawy etyki*, Kraków 1994, 56-57; S. Gądecki, *Wstęp do ksiąg prorockich Starego Testamentu*, 55.

umownie nazwaną „*śłuchajcie*” (Am 3,1-5,6) i sekcję umownie nazwaną „*biada*” (Am 6,4-14).

Nietrudno zatem stwierdzić, że aktualnie analizowany fragment zawierający krytykę Samarytanek (Am 4,1-3), należy do drugiej części Księgi Amosa (rozd. 3-6); a z tego względu, że w swojej treści zawiera charakterystyczny zwrot: „*śłuchajcie słowa tego*” (Am 4, 1), przynależy do sekcji zwanej „*śłuchajcie*” (Am 3,1-5,6). Pod względem zaś budowy jest on spójny i jednolity. Posiada strukturę wyroczni sądu, na którą składają się trzy elementy: wezwanie: „*śłuchajcie słowa tego krowy Baszanu...*” (Am 4,1a), wina: „*uciskacie biednych, gnębicie ubogich...*” (Am 4,1b) i kara: „*...pochwyć was... i powłoką do Harmonu*” (Am 4,2-3). Gdy chodzi o kontekst tekstu, to w kontekście najbliższym, poprzedzającym omawianego fragmentu Am 4,1-3 znajduje się: mowa przeciwko Betel i pałacom (Am 3,13-15), a w kontekście najbliższym, następującym, występują groźby przeciwko świątyniom w Betel i Gilgal (Am 4,4-5)<sup>8</sup>.

– **zagadnienia egzegetyczno-teologiczne tekstu Am 4,1-3**

4<sup>1</sup>Śłuchajcie słowa tego, krowy Baszanu, które mieszkacie na górach Samarii: uciskacie (*hā 'ošqôt*) biednych (*dallîm*), gnębicie (*haros'eôt*) ubogich (*'ebjônîm*), mówicie do mężów swoich: „Przynieś, a będziemy pili”.<sup>2</sup>Poprzysiął Jahwe, Pan na świętość swoją: Oto dni na was nadchodzą, że pochwyć was hakami, resztę was – rybackimi wędkami:<sup>3</sup> i przez wyłomy w murze wyjdzie każda przed siebie i powłoką was do Harmonu – wyrocznia Jahwe.

Kolejne słowa krytyki Amos skierował pod adresem kobiet Samarii (Am 4,1)<sup>9</sup>. Nazwał je nawet „*krowami Baszanu*” (Am 4,1). Trudno jest stwierdzić, co konkretnie miał na myśli. Wydaje się jednak, że na powstanie tego zwrotu nałożyły się liczne doświadczenia, jakie Amos zgromadził najpierw jako pasterz, a następnie jako prorok. Jako pasterz bowiem nieraz musiał słyszeć o Baszanie<sup>10</sup>, starotestamentalnej krainie słynącej z pastwisk. Właśnie na tych urodzajnych pastwiskach (Mi 7,14) wypasały się krowy, które znane były w całym Izraelu

<sup>8</sup> Zob. G. Witaszek, *Amos. Prorok sprawiedliwości społecznej*, 78.

<sup>9</sup> Zob. G. von Rad, *Teologia Starego Testamentu*, Warszawa 1986, 466; G. Witaszek, *Prorocy Amos i Micheasz wobec niesprawiedliwości społecznej*, Tuchów 1992, 89-92; L.J. Hoppe, *Being poor. A Biblical study*, 63; L. Krinetzki, *Das Alte Testament. Eine theologische Lesehilfe. Bd. II. Prophetenbücher und Danielapokalypse*, Herder – Freiburg – Basel – Wien, 1967, 193-194; P.G. Rinaldi, *La Sacra Bibbia. I profeti minori, f. I. Introduzione generale. Amos*, 158-159.

<sup>10</sup> Termin „Baszan” oznacza równą ziemię. Biblijna kraina zaś nosząca tę nazwę, to żyzny płaskowyż leżący nad potokiem Jarmuk. Zob. G. Hergott, *Baszan*, w: A. Grabner-Haider (red.), *Praktyczny Słownik Biblijny*, Warszawa, kol. 91; H. Langkammer, *Słownik biblijny*, Katowice 1990, 31.



ze swej tłuściości i dorodności (Pwt 32,14; Ez 39,18). Być może więc ten pasterski obraz przypominał się Amosowi, gdy poznał styl życia samarytańskich kobiet. One bowiem wylegiwały się na kanapach (Am 6,4), jadały najlepsze mięsa (Am 6,4), piły najwykwintniejsze wina (Am 6,6) i przy tym nie przejmowały się niczym. Prowadziły zatem wygodne i beztroskie życie. W opinii Proroka to zbyt wygodne i zbyt beztroskie, stąd przyrównywał Samarytanki do krów Baszanu i nazwał je właśnie „*krowami Baszanu*”<sup>11</sup>.

Wydaje się jednak, że zwrot ten posiada jeszcze głębsze znaczenie. Otóż Amos był nie tylko pasterzem, ale i prorokiem. Jako zaś prorok musiał posiadać dar Ducha Bożego. Musiał jednocześnie żyć i w wymiarze doczesnym, i w wymiarze nadprzyrodzonym. Musiał również odznaczać się zdolnością, jeśli nie widzenia, to przynajmniej pełniejszego rozumienia przyszłości. Oznacza to zatem, że na wydarzenia sobie współczesne spoglądał nie z własnej, ale z Bożej perspektywy. Oznacza to dalej, że gdy widział grzeszne i beztroskie życie Samarytanek, równocześnie mógł w duchowy sposób widzieć ich przyszłą karę (Am 4,3). A ta miała nadejść na sposób asyryjski.

Asyryjczycy jako najeźdźcy byli okrutni. Podbite miasta plądrowali, a ich mieszkańców brali do niewoli. Każdemu niewolnikowi, zarówno mężczyźnie, jak i kobiecie, najpierw hakiem przebijali dolną wargę, a następnie zakładali łańcuch. I właśnie na łańcuchu, niczym zwierzęta hodowlane, prowadzili nowych niewolników w nieznaną. Wydaje się więc, że ten ludzki pochod, który przemaszerał w wizji Proroka, niczym zwierzęta prowadzone na rzeź, miał decydujący wpływ na powstanie zwrotu „*krowy Baszanu*”<sup>12</sup>. Ostatecznie przecież tak nazwane grzeszne Samarytanki miały stanowić centralne ogniwo tego pochodu (Am 4,2-3). Trudno natomiast jest stwierdzić, czy zwrot ten w czasach Amosa był wulgarnym epitetem, czy tylko dosadnym sformułowaniem. Jedno jest jednak pewne, wyrażenie to pojawiło się w kontekście grzechu kobiet Samarii i jako wynik gniewu Proroka<sup>13</sup>.

Amos krytykował niewiasty Samarii nie tylko za ich próżniaczy tryb życia, ale i za negatywny wpływ na mężów. Zachęcały one bowiem swoich mężów do bezwzględного traktowania ubogiego ludu. Ich winę najpełniej oddają dwa czasowniki, jakich użył Amos: uciskacie (*hā 'ošqôṭ*) oraz gnębicie (*haros°sôṭ*).

<sup>11</sup> Zob. G. Witaszek, *Amos. Prorok sprawiedliwości społecznej*, 85; tenże, *Moc słowa prorockiego. Przewodnik po literaturze prorockiej Starego Testamentu*. („Jak rozumieć Pismo Święte”), Lublin 1996, 78; E. Zawiszewski, *Księga Amosa. Wstęp – przekład – komentarz*, w: *Pismo Święte Starego Testamentu*, XII/1, red. S. Lach, Poznań 1968, 209.

<sup>12</sup> Por. E. Zawiszewski, *Księga Amosa. Wstęp – przekład – komentarz*, 210.

<sup>13</sup> Por. G. Witaszek, *Amos. Prorok sprawiedliwości społecznej*, 85.

Pierwszy z nich *ʿāšaq* oznacza uciskać i ciemnić. Oznacza również szantażować, wymuszać i zatrzymywać niesłusznie przywłaszczone rzeczy<sup>14</sup> (np. Kpł 5,23; Pwt 24,14 i Ez 18,18). Stąd forma *hā ʿošqôt* odpowiada polskiemu „uciskanie” (Am 4,1). Drugi zaś czasownik, *rāsas*, określa wszelką czynność, która polega na złym traktowaniu drugiego człowieka, dręczeniu go i stosowaniu wobec niego przemocy fizycznej<sup>15</sup>. Stąd termin *haros<sup>e</sup>sôt* jest odpowiednikiem polskiego „gnębienie” (Am 4,1). Kobiety samarytańskie zatem odznaczały się szczególnym okrucieństwem. Miarę zaś ich winy dopełnia status ich ofiar. Wystąpiły bowiem przeciwko słabemu, nędznemu, bezsilnemu (*dal*)<sup>16</sup> oraz ubogiemu (*ʿebjôn*)<sup>17</sup>. Skoro więc ostrze swej nienawiści skierowały przeciwko ludziom i tak już doświadczonym przez los, oznacza to, że były skrajnie zdeprawowane, zdemoralizowane i bezwzględne.

Najprawdopodobniej jednak same Samarytanki bezpośrednio i osobiście nie uciskały ubogich. Jeżeli jednak namawiały swoich mężów do prześladowania biednych, jeżeli prowokowały ich do okrucieństwa wobec bezbronnych, to i one w równym stopniu, co ich mężowie, były odpowiedzialne za te prześladowania. Ostatecznie przecież, kto posługuje się krzywdzicielem, to tak jakby sam krzywdził. Słuszny był więc gniew Proroka.

Amos zarzucał Samarytankom nie tylko podżeganie do prześladowania ubogich, ale i podeptanie świętości rodziny. Ich postawa bowiem położyła się wyraźnym cieniem na roli żony i matki.

Tradycyjna rodzina izraelska miała charakter patriarchalny. Oznacza to, że głową i panem rodziny był mężczyzna: mąż, ojciec i dziadek. Oznacza to dalej, że każda kobieta była posłuszna i poddana swojemu mężowi, a pielęgnując „*ognisko domowe*”, nigdy nie narzucała jemu swojego towarzystwa. Żadna zatem szanująca się Izraelitka chociażby, okresu patriarchalnego (XVIII-XVI wiek przed Chr.), nigdy by nie ośmieliła się zasiąść do uczty z mężem (zob. Rdz 18,8-10). Tymczasem Samarytanki w VIII wieku przed Chrystusem nie tylko, że zasiadały do stołu z mężczyznami, ale i regularnie wraz z nimi brały udział w libacjach

<sup>14</sup> Zob. U. Szwarc, *Ubodzy w przepowiadaniu proroka Amosa (Am 2,6b-7a; 4,1b; 5,11a.12b i 8,4.6)*, Ruch Teologiczno-Kanoniczny 35(1988)1,8.13; P. Briks, *Podręczny słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, Warszawa 1999, 274.

<sup>15</sup> Zob. U. Szwarc, *Ubodzy w przepowiadaniu proroka Amosa (Am 2,6b-7a; 4,1b; 5,11a.12b i 8,4.6)*, 8 oraz 13; G. Witaszek, *Amos. Prorok sprawiedliwości społecznej*, 87.

<sup>16</sup> Zob. P. Briks, *Podręczny słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski*, 86.

<sup>17</sup> Zob. U. Szwarc, *Ubodzy w przepowiadaniu proroka Amosa (Am 2,6b-7a; 4,1b; 5,11a.12b i 8,4.6)*, 7.



alkoholowych. Dowodem tego są ich własne słowa: „Przynieś, a będziemy pili” (Am 4,1)<sup>18</sup>.

Karą więc dla nich za ich okrucieństwa i niemoralne życie będzie wygnanie. A kara na pewno nadejdzie, ponieważ poprzysiągł ją Bóg (Am 4,3).

### **c) krytyka niesprawiedliwych sędziów (Am 5,7-12) – zagadnienia literackie tekstu Am 5,7-12**

Zapis kanoniczny zawierający krytykę niesprawiedliwych sędziów (Am 5,7-12) należy również, podobnie jak dwie wcześniej analizowane perykopy, do drugiej części Księgi Amosa (rozdz. 3-6). Z tego zaś względu, że w swej treści zawiera charakterystyczne słowo „biada”, przynależy do drugiej sekcji tej części (Am 5,7-6,14), umownie nazwanej słowem „biada”. Pod względem zaś treści fragment ten wydaje się być niespójny. Rozpoczyna go bowiem krytyka sędziów (w. 7), którą nagle przerywa doksologia (ww. 8-9). Z kolei werset 10 jest powrotem do krytyki sędziów, ale już werset 11 wprowadza nowy, dodatkowy wątek. Otóż w wersecie tym pojawiają się słowa krytyki nie tylko pod adresem sędziów, ale i pod adresem szeroko rozumianej klasy bogaczy. Zarzuty skierowane wyłącznie pod adresem sędziów pojawiają się ponownie w wierszu 12<sup>19</sup>.

#### **– zagadnienia egzegetyczno-teologiczne tekstu Am 5,7-12**

5 <sup>7</sup>Prawość (*mišpāt*) obracacie w piołun, a sprawiedliwość (*sēdāqāh*) depczecie po ziemi. [ww. 8-9]. <sup>10</sup>W bramie nienawidzą dowodzącego słuszności, nie cierpią tego, który mówi prawdę. <sup>11</sup>Ponieważ deptaliście biednego i daniny w zbożu braliście od niego, możecie zbudować sobie domy z kamienia ciosanego, lecz nie będziecie w nich mieszkali; możecie piękne winnice nasadzić, lecz nie będziecie pili z nich wina. <sup>12</sup>Albowiem poznałem mnogie wasze złości i grzechy wasze liczne, o wy, ciemieźcy sprawiedliwego, biorący okup i uciskający w bramie ubogich!

W VIII wieku przed Chrystusem sądy izraelskie stały się bastionem grzechu i bogatym źródłem wyzysku ekonomicznego. Na stan ten złożyła się zarówno postawa bogatych elit, jak i samych sędziów. Bogatych elit, ponieważ bogacze prześladowali świadków i zmuszali ich do składania fałszywych zeznań. Mało tego, z czasem zaczęli zastraszać nawet sędziów, albo dla odmiany, wręczać im „podarki” (= łapówki), ponieważ sędziowie okazali się środowiskiem wysoce korupcjogennym i nad wyraz patologicznym. Szybko bowiem przystosowali się do nowych kryminogennych warunków. Zaakceptowali presję, jaką bogaci wywierali na świadkach, zaakceptowali fałszywe zeznania świadków i wreszcie

<sup>18</sup> Zob. E. Zawiszewski, *Księga Amosa. Wstęp – przekład – komentarz*, 209.

<sup>19</sup> Por. G. Witaszek, *Amos. Prorok sprawiedliwości społecznej*, 78-79.

przyzwyczajali się do „podarków” (= łapówek)<sup>20</sup>, za pomocą których bogaci, na niekorzyść ubogich, „kupowali” zadowolające ich wyroki. Mało tego, z czasem sędziowie z własnej inicjatywy zaczęli w sądach nękać ubogich. Zaczęli bowiem nakładać na nich niesprawiedliwe wyroki tylko po to, aby ci dla ich uniknięcia, wykupili się stosownym okupem<sup>21</sup>.

Sędziowie zatem, zamiast stać na straży sprawiedliwości, swoją patologiczną postawą jeszcze bardziej pogłębiali istniejącą już nieprawość. Ich kryminalna działalność położyła się wyraźnym cieniem, wręcz na całym wymiarze sądowym Izraela. Generowała również negatywne nastroje społeczne, takie jak frustracje i zniechęcenia. Uczyla przy tym bezkarności i zachęcała do przestępstw.

Winę skorumpowanych sędziów najdobitniej wyraził Amos: „*prawość obracacie w piołun, a sprawiedliwość depczecie po ziemi*” (Am 5,7).

Wypowiedź ta ma charakter metaforyczny i składa się z dwóch metafor: metafory prawa i metafory sprawiedliwości. W pierwszej metaforze Prorok przedstawił prawo (*mišpāt*)<sup>22</sup> na sposób roślinki, która ze swej istoty miała być słodka i miła dla podniebienia, tymczasem grzeszni ludzie przemienili ją w piołun i uczynili z niej roślinę gorzką i trującą. Co oznacza ten obraz? Otóż oznacza on, że w czasach Amosa prawo utraciło swe znaczenie, że stało się wręcz swoim zaprzeczeniem. Zamiast bowiem stać na straży ładu moralnego i być przyjazne ludziom, stało się odpychające i wrogie. Z kolei w drugiej metaforze Prorok ukazał sprawiedliwość (*s°dāqāh*)<sup>23</sup> i przedstawił ją jako osobę, której najpierw nie uszanowano, a następnie bezlitośnie podeptano (Am 5,7). Nietrudno się domyśleć, że za pomocą tego obrazu Prorok chciał wykazać, że i sprawiedliwość w jego czasach była łamana.

Za pomocą zatem obu metafor Amos skarcił swoich rodaków za to, że z Izraela uczynili bastion zła, że uczynili z niego miejsce, w którym nie szanuje się

<sup>20</sup> Zob. L.J. Hoppe, *Being poor. A Biblical study*, 60; G. Witaszek, *Wspólnota Izraelska w świetle społecznej krytyki proroka Amosa*, *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 43(1990)3-6, 109-110; tenże, *Bez sprawiedliwości społecznej nie ma zbawienia (Iz 58,1-13; 59)*, *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 50(1997)2, 110; tenże, *Moc słowa prorockiego*, 79; U. Szwarz, *Ubodzy w przepowiadaniu proroka Amosa (Am 2,6b-7a; 4,1b; 5,11a.12b i 8,4.6)*, 10-11; J. Ćwikła, *Syntetyczne spojrzenie na bogactwo w Starym Testamencie*, *Studia Bydgoskie* 8(2014)200-201; tenże, *Przyczyny starotestamentalnego osądu bogaczy*, *Studia Bydgoskie* 9(2015)46.

<sup>21</sup> Zob. G. Witaszek, *Amos. Prorok sprawiedliwości społecznej*, 91; tenże, *Myśl społeczna proroków*, Lublin 1998, 83; J. Ćwikła, *Przyczyny starotestamentalnego osądu bogaczy*, 46.

<sup>22</sup> Zob. U. Szwarz, *Ubodzy w przepowiadaniu proroka Amosa (Am 2,6b-7a; 4,1b; 5,11a.12b i 8,4.6)*, 8; P. Briks, *Podręczny słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, 192.

<sup>23</sup> Zob. G. Witaszek, *Amos. Prorok sprawiedliwości społecznej*, 88; G. Witaszek, *Myśl społeczna proroków*, 81.

ani prawa, ani sprawiedliwości<sup>24</sup>. Przy tej okazji ostrzegał ich również, że naród, w którym nie przestrzega się prawa i sprawiedliwości, prędzej czy później, musi utracić swoją podmiotowość. Musi utracić gwarancję przeżycia. Ostatecznie przecież przestrzeganie prawa i sprawiedliwości jest oznaką zdrowia moralnego społeczeństwa, ich zaś łamanie – oznaką dekadencji i zbliżającego się upadku<sup>25</sup>.

Jednak na jego rodakach, szczególnie skorumpowanych sędziach i nieuczciwych bogaczach, takie słowa nie robiły wrażenia.

#### **d) krytyka chciwych kupców (Am 8,4-8) – zagadnienia literackie tekstu Am 8,4-8**

Zapis kanoniczny zawierający krytykę kupców (Am 8,4-8) znajduje się w trzeciej części Księgi Amosa (rozdz. 7-9). Występuje pośród licznych gróźb, wizji i obietnic charakterystycznych dla tej części. W tym materiale jest jedynym tekstem o charakterze społecznym. W jego zaś najbliższym kontekście znajduje się wizja kosza z dojrzałymi owocami (Am 8,1-3) oraz zapowiedź kary dla grzesznego Izraela (Am 8,9-10)<sup>26</sup>.

##### **– zagadnienia egzegetyczno-teologiczne (Am 8,4-8)**

8 <sup>4</sup>„Słuchajcie tego wy, którzy gnębicie ubogiego i bezrolnego pozostawiacie bez pracy, <sup>5</sup>którzy mówicie: „Kiedyż minie nów księżyca, byśmy mogli sprzedać zboże? Kiedyż szabat, byśmy mogli otworzyć spichlerz? A będziemy zmniejszać efe, powiększać sykl i wagę podstępnie fałszować. <sup>6</sup>Będziemy kupować za srebro biednego, a ubogiego za parę sandałów i plewy pszeniczne będziemy sprzedawać”. <sup>7</sup>Przysiągł Jahwe na dumę Jakuba: „Nie zapomnę nigdy wszystkich ich uczynków. <sup>8</sup>Czyż z tego powodu ziemia nie zadrży i czyż nie będą lamentować wszyscy jej mieszkańcy, i nie wzbierze wszystko jak Nil, wzburzy się i spadnie jak Nil w Egipcie”?

Kolejne słowa krytyki Amos skierował pod adresem kupców (Am 8,4-8)<sup>27</sup>. Wypomniął im wykroczenia zarówno natury religijnej, jak i społeczno-ekono-

<sup>24</sup> Zob. E. Zawiszewski, *Księga Amosa. Wstęp – przekład – komentarz*, 220; G. Witaszek, *Myśl społeczna proroków*, 81-82.

<sup>25</sup> Zob. G. Witaszek, *Amos. Prorok sprawiedliwości społecznej*, 89; tenże, *Myśl społeczna proroków*, 81-82.

<sup>26</sup> Zob. G. Witaszek, *Amos. Prorok sprawiedliwości społecznej*, 92.

<sup>27</sup> Zob. L.J. Hoppe, *Being poor. A Biblical study*, 63; S. Bastianel, L. Di Pinto, *Biblijne podstawy etyki*, 52; T. Hergesel, *Rozumieć Biblię. Stary Testament – Jahwizm*, Kraków 1999, 319; L. Krinetzki, *Das Alte Testament. Eine theologische Lesehilfe*, Bd. II. *Propethenbücher und Danielapokalypse*, 199; P.G. Rinaldi, *La Sacra Bibbia. I profeti minori f. I. Introduzione generale*. Amos, 204; J. Synowiec, *Prorocy Izraela, ich pisma i nauka*, 85; tenże, *Dziesięć przykazań (Wj 20,1-17; Pwt 5,6-20)*, Kraków

micznej. Natury religijnej, ponieważ w VIII wieku przed Chrystusem handlarze okazali się ukrytymi odstępcami od wiary. Szabat bowiem traktowali jak przymusową przerwę w transakcjach handlowych i uważali go za stratę czasu: „*Kiedyż minie nów księżycyca, byśmy mogli sprzedawać zboże, kiedyż szabat, byśmy mogli otworzyć spichlerz*” (Am 8,5).

Skoro kupcy nie szanowali szabatu, dnia poświęconego Panu, tym samym nie mogli szanować i samego Pana, Jego przecież było to święto. Słuszny był zatem gniew Proroka i usprawiedliwione były jego zarzuty pod adresem odstępców od wiary.

Z kolei wykroczenia kupców w wymiarze społeczno-ekonomicznym dotyczyły głównie oszustw (Am 8,4-6; Oz 12,8; Mi 6,10-12). Handlarze oszukiwali bowiem przez zmniejszanie miary (Am 8,5), fałszowanie wagi (Am 8,5) i podnoszenie ceny (Am 8,5). Sprzedawali także produkty niepełnowartościowe jako pełnowartościowe. Zyski zaś czerpali głównie kosztem ubogiego ludu.

Jednak nie oszustwa były ich największym grzechem społecznym, a handel niewolnikami (Am 8,6). Dlatego też, to właśnie z tego powodu najbardziej narazili się Amosowi.

Prorok, potępiając ich karygodny proceder, przypomniał im, że wszyscy Izraelici są równymi sobie braćmi, że są ludem Przymierza i ludem Bożym. Podkreślał również, że dla Boga każdy Izraelita zarówno wolny, jak i niewolnik, niezmiennie posiadają tę samą wartość. Uwrażliwiał więc, że skoro dla Boga wszyscy ludzie posiadają jednakową wartość, to tym samym w relacjach społecznych wszyscy ludzie powinni traktować siebie nawzajem, jak równych sobie i pełnowartościowych. Nikomu zatem po pierwsze, nie wolno z drugiego człowieka czynić przedmiotu przetargu handlowego, a po drugie, nikomu nie wolno tolerować takiego haniebnego procederu. Na kupcach jednak ta pareneza nie robiła wrażenia.

Amos niezrażony niepowodzeniem swej misji dalej karcił zarówno sprzedających niewolników, jak i kupujących. I jednych bowiem, i drugich uważał za równie winnych. Dlatego i sprzedającym, i kupującym niewolników zapowiedział karę Bożą (Am 8,7).

#### **e) ostre „biada” pod adresem krzywdzicieli, łamiących prawa ubogich (Am 2,6-8) – zagadnienia literackie tekstu Am 2,6-8**

Tekst zawierający ostre „biada” pod adresem krzywdzicieli, łamiących prawa ubogich (Am 2,6-8) znajduje się w pierwszej części Księgi Amosa (rozd. 1-2).

---

1999, 164; E. Zawiszewski, *Problemy społeczne w nauczaniu proroków*, Studia Pelińskie 10(1975)72.

Na tę część składa się osiem wyroczni. Siedem z nich skierowanych jest przeciwko narodom sąsiadującym z Izraelem, a mianowicie: przeciwko Damaszkowi (Am 1,3-5), przeciwko Gazie i Filistynom (Am 1,6-8), przeciwko Tyrowi i Fenicji (Am 1,9-10), przeciwko Edomowi (Am 1,11-12), przeciwko Ammonitom (Am 1,13-15), przeciwko Moabitom (Am 2,1-3) oraz przeciwko Judzie (Am 2,4-5). Z kolei ósma wyrocznia to wyrocznia przeciwko Izraelowi (Am 2,6-16).

Wyrocznia przeciwko Izraelowi (Am 2,6-16) zbudowana jest z szeregu elementów. Otwiera ją formuła posłańca: „*Tak mówi Pan*” (Am 2,6) i oskarżenie ogólne: „*z powodu trzech występków Izraela i z powodu czterech*” (Am 2,6). Dalej następuje oznajmienie kary w formie ogólnej: „*nie odwrócę tego [wyroku]*” (Am 2,6) i oskarżenie konkretne: „*gdyż sprzedają za srebro sprawiedliwego, a ubogiego za parę sandałów...*” (Am 2,6). Kolejnym elementem jest mowa o dobrodziejstwach Boga względem Izraela: „*... I Ja to wyprowadziłem was z Egiptu...*” (Am 2,9-11) oraz zapowiedź kary, tym razem w formie konkretnej: „*Oto Ja zmiażdżę was...*” (Am 2,13-16). Całość wyroczni zamyka formuła końcowa: „*wyrocznia Pana*” (Am 2,16)<sup>28</sup>.

Zatem omawiany fragment zawierający ostre „*biada*” pod adresem krzywdzicieli łamiących prawa ubogich (Am 2,6-8), wpisuje się w ramy ósmej, ostatniej wyroczni skierowanej przeciwko Izraelowi (Am 2,6-16).

– **zagadnienia egzegetyczno-teologiczne (Am 2,6-8)**

<sup>2</sup>Tak mówi Jahwe: Z powodu trzech występków Izraela i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż sprzedają (*‘al-mikrām*) za srebro sprawiedliwego, a ubogiego (*‘ebjôn*) za parę sandałów; <sup>7</sup>w prochu ziemi deptają (*haššā ‘fīm*) głowy biednych (*dallīm*), a drogę (*derek*) ubogich (*‘anāwīm*) skrzywiają (*jattū*); ojciec i syn chodzą do tej samej dziewczyny, aby znieważać święte imię moje. <sup>8</sup>Na płaszczach zastawnych wylegają się przy każdym ołtarzu i wino wymuszone grzywną, piją w domu swego Boga.

Zapis kanoniczny zawierający ostre „*biada*” pod adresem krzywdzicieli, łamiących prawa ubogich (Am 2,6-8) wydaje się być podsumowaniem wszystkich wcześniej analizowanych perykop, a mianowicie: krytyki luksusowego trybu życia bogaczy (Am 6,4-7), krytyki kobiet Samarii (Am 4,1-3), krytyki niesprawiedliwych sędziów (Am 5,7-12) i wreszcie krytyki chciwych kupców (Am 8,4-8). Dlaczego? Otóż skupia on w swoich ramach, niczym w soczewce, wszystkie zarzuty, jakie Amos zwykle kierował pod adresem tych, którzy gnębią ubogich, a więc pod adresem bogaczy, kupców, sędziów oraz zdemoralizowanych kobiet.

<sup>28</sup> Zob. G. Witaszek, *Amos. Prorok sprawiedliwości społecznej*, 60-62.

Mało tego, zawiera nawet podobne czasowniki, za pomocą których Prorok zwykle wyrażał napięcie zachodzące między bogatymi a ubogimi.

Wśród tych czasowników na szczególną uwagę zasługują dwa, a mianowicie: sprzedają (*‘al-mikrām*) oraz depczą (*haššā ‘fīm*). Pierwszy z nich, *‘al-mikrām*, oddaje czynność sprzedawania i oznacza sprzedaż zarówno towaru, zwierząt, jak i ludzi. Z kolei drugi czasownik, *haššā ‘fīm*, może mieć zarówno sens dosłowny, jak i metaforyczny. Zatem w sensie dosłownym będzie oznaczał deptanie, np.: ziemi, drogi, ścieżki czy też przypadkowo leżących przedmiotów. Natomiast w sensie metaforycznym będzie mógł wyrażać przemoc, jaką stosuje jeden człowiek wobec drugiego. Będzie mógł również oznaczać wyzysk, wręcz prześladowanie bliźniego.

Obydwa więc czasowniki wyraźnie korespondują z pozostałymi czasownikami charakterystycznymi dla Amosa, takimi jak np.: *sārar* (= ciemnizył – Am 5,12), *lāqah kofer* (= brał łapówki – Am 5,12), *āšaq* (= uciskał – Am 4,1) czy *šābat* (= pozbawiał, odsuwał – Am 8,4) i trafnie oddają dramat ubogiego. Jednak dramat biednego najpełniej i najdobitniej Amos wyraził w wyrażeniu *derek ‘anāwīm jattû* (Am 2,7)<sup>29</sup>.

W wyrażeniu tym występują dwa rzeczowniki i czasownik. Pierwszy rzeczownik *derek* oznacza drogę<sup>30</sup>, drugi zaś *‘anāwīm* – określa ubogich<sup>31</sup>. Natomiast czasownik *jattû* znaczy zgięli, przeszkodzili, sprowadzili z prostej drogi. Tym samym cały zwrot: *derek ‘anāwīm jattû* można przetłumaczyć jako drogę ubogich skrzywiają<sup>32</sup>.

Zwrot ten ma charakter metaforyczny. Jego więc treść wyraźnie wykracza poza ramy zwykłego znaczenia wyrazowego. A co ostatecznie oznacza? Otóż wyrażenie „*skrzywiać* (= *zginać*) *drogę ubogich*” oznacza cały zespół destrukcyjnych działań bogaczy, wymierzonych przeciwko ubogim. Oznacza szereg działań, które czyniły drogę ubogich „*krzywą*” zarówno na płaszczyźnie społecznej, jak i religijnej. Na płaszczyźnie społecznej, ponieważ bogacze z regularną konsekwencją pogłębiali nędzę socjalną ubogich i tym samym spychali ich na margines społeczeństwa. Ich zatem drogę doczesną (= horyzontalną) czynili „*krzywą*”, trudną i wyboistą. Z kolei na płaszczyźnie religijnej, ponieważ ubodzy, skrzywdzeni i oszukani nie potrafili myśleć o niczym innym, jak tylko o własnej krzywdzie. Zajęci więc własnymi troskami egzystencjalnymi, często zapominali o Bogu. Z czasem nawet zaczęli posądzać Boga, że to On pierwszy o nich zapomniał.

<sup>29</sup> Zob. U. Szwarc, *Ubodzy w przepowiadaniu proroka Amosa (Am 2,6b-7a; 4,1b; 5,11a.12b i 8,4.6)*, 6-13.

<sup>30</sup> Zob. P. Briks, *Podręczny słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski*, 89.

<sup>31</sup> Zob. X. Leon-Dufour, *Słownik Nowego Testamentu*, Poznań 1993, 637.

<sup>32</sup> Zob. U. Szwarc, *Ubodzy w przepowiadaniu proroka Amosa (Am 2,6b-7a; 4,1b; 5,11a.12b i 8,4.6)*, 6-7.



Stąd ich relacje z Bogiem ulegały ochłodzeniu, a ich droga ku Niemu (= droga wertykalna) – utrudnieniu.

Wszystkie zatem grzechy społeczne bogaczy pociągały za sobą poważne reperkusje natury społecznej i religijnej. Każdy przecież, kto czynił drogę ubogich trudną, czynił ją trudną we wszystkich wymiarach jego życia. Słuszny był więc gniew Proroka skierowany pod adresem bogaczy i uzasadniona była jego krytyka. A krytykował elity za ich haniebne praktyki, takie jak: tolerowanie niewolnictwa (Am 2,6), uprawianie lichwy (Am 2,8) i nierząd (Am 2,7)<sup>33</sup>. Wszystkie one przecież w jakiś sposób dotykały i raniły ubogiego, czyniąc jego drogę życiową „krzywą” i wyboistą.

## II. Protoizajasz

### 1. Prorok i jego *Sitz im Leben*

Hebrajskie imię *Jesāyāhu* oznacza „*Jahwe jest zbawieniem*”. Prorok noszący to imię urodził się w drugiej połowie VIII wieku przed Chrystusem. Pochodził z wyższych sfer Jerozolimy. Otrzymał staranne wykształcenie.

Jego działalność prorocka miała miejsce w jednym z najbardziej dramatycznych momentów historii tak Judy, jak i Izraela. Izajasz bowiem rozpoczął swoją misję w Judzie jeszcze pod koniec panowania Ozjasza (767-739 r. przed Chr.), a następnie kontynuował ją w czasach Jotama (739-734 r. przed Chr.), Achaza (734-728 r. przed Chr.) i wreszcie Ezechiasza (728-699 r. przed Chr.). Był także świadkiem sukcesów militarnych i ekonomicznych izraelskiego króla Jeroboama II (782-753 r. przed Chr.).

Zarówno władcy Judy (Ozjasz), jak i Izraela (Jeroboam II) podnieśli standard życia w swoich królestwach do tego stopnia, że był on porównywalny z luksusem czasów Salomona. Jednak, jak się okazało, nie miała to być zapowiedź nowej świetności narodu wybranego, ale początek jego upadku.

Nad Bliskim Wschodem zawisła bowiem groźba nowych wojen. Przez kraje biblijne w krwawym marszu przeszły wojska asyryjskie. Jej zaś wodzowi Tiglat – Pileserowi III (745-726 r. przed Chr.) nie potrafiły się oprzeć żadne miasta. Zdobywał zatem kolejno Damaszek (732 r. przed Chr.), Samarię (721 r. przed Chr.) oraz większość miast judzkich (701 r. przed Chr.).

Gdy Izajasz rozpoczynał swoją misję, jego Juda pod względem społeczno-ekonomicznym przypominała już Izrael, w którym wcześniej przyszło działać Amo-

<sup>33</sup> Zob. L.J. Hoppe, *Being poor. A Biblical study*, 62; P.G. Rinaldi, *La Sacra Bibbia. I profeti minori f. I. Introduzione generale. Amos*, 75; J. Synowiec, *Prorocy Izraela, ich pisma i nauka*, 176; tenże, *Dziesięć przykazań (Wj 20,1-17; Pwt 5,6-20)*, 164.

sowi (VIII wiek przed Chr.). Była już więc wyraźnie spolaryzowana na bogatych i biednych, była wyraźnie podzielona na krzywdzicieli i krzywdzonych. Nic więc dziwnego, że Izajaszowi przyszło zmagać się z podobnymi niesprawiedliwościami społecznymi, z jakimi zmagał się Amos, a mianowicie: z wyzyskiem i przemocą skierowaną przeciwko ubogim, korupcją oraz zanikiem moralności<sup>34</sup>. Protoizajasz karmił więc bogaczy i stawał w obronie ubogich.

## 2. Krytyka bogactwa w Księdze Protoizajasza

Izajasz krytykował zarówno elity rządzące, sędziów, ustawodawców, jak i bogaczy. Elitom rządzącym zarzucał chciwość i nadużywanie władzy. Karmił ich także za brak rzeczywistego zainteresowania się krajem i zbyt rozrywkowy styl życia. Życie możnowładców musiało być do tego stopnia rozrywkowe, że Prorok nie zawahał się nazwać ich: „*bohaterami w picciu wina i dzielnymi w mieszanii sycery*” (Iz 5,22).

Z kolei sędziom Izajasz zarzucił przede wszystkim „*łapówkarstwo*”. Mało tego, całe środowisko sędziowskie uznał za wysoce patologiczne i nad wyraz korupcyjogenne: „*Wszyscy lubią podarki i gonią za wynagrodzeniem. Nie oddają sprawiedliwości sierocie, a sprawa wdowy ich nie interesuje*” (Iz 1,23).

Ostre „*biada*” wypowiedział także pod adresem ustawodawców: „*Biada prawodawcom ustaw bezbożnych i tym, co ustanawiają przepisy krzywdzące, aby słabych odsunąć od sprawiedliwości i biednych wyzuć z prawa*” (Iz 10,1-2)<sup>35</sup>.

Najostrzejsze jednak słowa krytyki padły pod adresem bogaczy. Oni bowiem z regularną konsekwencją bezprawnie wydziedziczali ubogich z ich ziem rodowych (Iz 5,8)<sup>36</sup>. Z regularną konsekwencją budowali własne latyfundia kosztem wydziedziczanych. I właśnie w ich grzechach społecznych Izajasz widział naj-

<sup>34</sup> Zob. C. Schedl, *Historia Starego Testamentu. Zew Proroków*, t. IV, 158; S. Gądecki, *Wstęp do ksiąg prorockich Starego Testamentu*, 98; T. Brzegowy, *Prorocy Izraela*, Tarnów 1994, 55-57; L. Stachowiak, *Prorocy. Studyja słowa*, Katowice 1980, 77-78; W.H. Schmidt, *Wprowadzenie do Starego Testamentu*, 180-182; E. Beck, *Izajasz*, w: A. Grabner-Haider (red.), *Praktyczny Słownik Biblijny*, Warszawa 1994, kol. 476.

<sup>35</sup> Zob. L.J. Hoppe, *Being poor. A Biblical study*, 65; G. Witaszek, *Post – sprawiedliwość społeczna – zbawienie (Za 1-8)*, *Roczniki Teologiczne* 44(1997)1, 75; tenże, *Bez sprawiedliwości społecznej nie ma zbawienia (Iz 58, 1-13; 59)*, 110; tenże, *Myśl społeczna proroków*, 101.

<sup>36</sup> Zob. H. Wildberger, *Jesaja 1-12. Biblischer Kommentar Altes Testament*. Bd X/1, Neukirchener Verlag Des Erziehungsvereins Neukirchen-Vluyn 1972, 183-185; J. Synowiec, *Prorocy Izraela, ich pisma i nauka*, 228; L. Stachowiak, *Księga Izajasza I. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, w: *Pismo Święte Starego Testamentu*, red. L. Stachowiak, t. IX/1, Poznań 1996, 160.

większe zagrożenie, nie tylko dla egzystencji pokrzywdzonych biedaków, ale i dla całego narodu.

Izajasz żył w Judzie już spolaryzowanej na bogatych i biednych. W pęknięciu zaś Judy na dwa skonfliktowane obozy: bogatych i biednych widział zjawisko bardzo niebezpieczne zarówno pod względem społecznym, jak i religijnym.

Społecznym, ponieważ Prorok przewidywał, że polaryzacja ta, prędzej czy później, wejdzie w fazę trwałego i nieodwracalnego procesu. Przewidywał zatem, że wkrótce utrwali się, i to w nieodwracalny sposób, przepaść pomiędzy klasą posiadaczy i klasą wydziedziczonych. Tym samym zaniknie wszelka więź społeczna Judy i podważone zostaną fundamenty jej istnienia.

Z kolei religijnym, ponieważ Juda ze swej istoty miała być narodem równych sobie braci. Ale z tego względu, że na oczach Izajasza stopniowo przestawała nim być, przestawała być również ludem Przymierza i ludem Bożym.

Izajasz zatem postanowił odwrócić ten proces i zaczął nawoływać bogaczy do opamiętania i do nawrócenia. Skruszonym głosił przebaczenie, opornym zaś groził karą Bożą. A kara Boża nadeszła jeszcze za życia Proroka razem z wojskami Tiglat-Pilesera III.

### III. Micheasz

#### 1. Prorok i jego *Sitz im Leben*

Imię Micheasza, *Mikâh*, oznacza „Któż jak Jahwe”. Prorok noszący to imię pochodził z Moreszet Gat, leżącego w Królestwie Judzkim i – podobnie jak wcześniej wspomniany Amos – wywodził się ze środowiska wiejskiego.

Jego działalność prorocka obejmuje lata panowania trzech królów judzkich: Jotama, Achaza i Ezechiasza. Rozciąga się zatem na pewno na lata 739-699 przed Chrystusem. Micheasz musiał więc być świadkiem wojny syro-efraimskiej (734-732 r. przed Chr.) i upadku Królestwa Izraelskiego (721 r. przed Chr.). Być może był również świadkiem oblężenia Jerozolimy za czasów Sennacheryba w 701 r. przed Chrystusem (zob. Mi 4,9-11).

Społeczeństwo zaś, w którym przyszło mu nauczać, było wysoce zdegenerowane i zdemoralizowane. W jego łonie szerzyło się bałwochwalstwo i prostytucja sakralna. Kwitło bezprawie i niesprawiedliwość społeczna<sup>37</sup>.

<sup>37</sup> Zob. S. Gądecki, *Wstęp do ksiąg prorockich Starego Testamentu*, 126-127; T. Brzegowy, *Prorocy Izraela*, cz. II, 105-106; J. Synowiec, *Prorocy Izraela, ich pisma i nauka*, 253-254; M. Gołębiowski, *Prorocy mniejsi*, 328; W. Tyloch, *Dzieje ksiąg Starego Testamentu. Szkice z krytyki biblijnej*, 222-224; W.H. Schmidt, *Wprowadzenie do*

## 2. Krytyka bogactwa w Księdze Micheasza

Ostre słowa krytyki Micheasz skierował najpierw pod adresem elit finansowych (Mi 2,1-2). Wypominał im wykroczenia zarówno natury religijnej, jak i społecznej.

Religijnej, ponieważ wśród bogaczy w Judzie, w VIII wieku przed Chrystusem, powszechna była opinia, że najlepszą gwarancją bezpieczeństwa narodu jest silna armia, a nie wiara w Boga; konie i rydwany, a nie zawierzenie Jahwe (Mi 5,9-14). Dla Micheasza było to już jawne łamanie Przymierza i jawne odstępstwo od wiary.

Z kolei natury społecznej, ponieważ bogacze budowali własne szczęście kosztem ubogich (Mi 3,10). Stawiali bowiem luksusowe pałace na gruzach domów biedaków, których wydziedziczyli (Mi 2,2), uprawiali również lichwę (Mi 2,1-2). Winę bogaczy najpełniej i najdobitniej wyrażają słowa: „*Wy, którzy macie w nienawiści dobro, a miłujecie zło, którzy zdzieracie z nich [ubogich] skórę, a ciało ich aż do kości*” (Mi 3,2).

Nie mniejsze słowa krytyki padły także pod adresem kupców, sędziów, proroków i kapłanów. Kupcom Micheasz zarzucał oszustwa w handlu. Wypominał im używanie fałszywej miary i wagi (Mi 6,11). Z kolei sędziów karciał za „*łapówkarstwo*” (Mi 7,3), proroków – za fałszywe głoszenie Słowa Bożego (Mi 3,5), a kapłanów – za rytualizm i materializm (Mi 3,11). Słusznie zatem wszystkim zagroził karą Bożą: „*Przeto z powodu was Syjon będzie jak pole zorany, Jeruzalem rumowiskiem się stanie, a góra świątyni – szczytem zalesionym*” (Mi 3,12)<sup>38</sup>.

## IV. Sofoniasz

### 1. Prorok i jego *Sitz im Leben*

Hebrajskie imię *S<sup>e</sup>fanjah* oznacza „*Ten, kogo Jahwe chroni*”. Prorok noszący to imię mieszkał i działał w Jerozolimie za panowania króla Jozjasza (640-609 r. przed Chr.). Prorokował zatem w czasie, gdy Królestwo Judy było już, od około 100 lat, podporządkowane Asyrii. Nauczał zaś społeczeństwo, w którym na porządku dziennym były korupcja i wyzysk społeczny<sup>39</sup>.

---

*Starego Testamentu*, 187; H. Langkammer, *Słownik biblijny*, 106; W.J. Harrington, *Klucz do Biblii*, Warszawa 2012, 239-240.

<sup>38</sup> Zob. T. Brzegowy, *Prorocy Izraela*, cz. II, 108-111; L.J. Hoppe, *Being poor. A Biblical study*, 68-70.

<sup>39</sup> Zob. C. Schedl, *Historia Starego Testamentu. Zew Proroków*, t. IV, 263; S. Gądecki, *Wstęp do ksiąg prorockich Starego Testamentu*, 133-134; W. Tyloch, *Dzieje ksiąg*

## 2. Krytyka bogactwa w Księdze Sofoniasza

Ostre słowa „*biada*” Sofoniasz skierował głównie pod adresem bogaczy. Oni bowiem w VII wieku przed Chrystusem zanegowali realny wpływ Boga na bieg historii. Mało tego, zepchnęli Boga na margines swojego życia i na Jego miejsce wprowadzili bogactwo. Zatem nie w Bogu, a w bogactwie zaczęli dostrzegać jedyną siłę, zdolną przemieniać człowieka i świat. Co prawda nie zanegowali istnienia Jahwe, a jedynie Jego realny wpływ na człowieka i świat (So 1,12), to jednak dla Sofoniasza był to już wystarczający powód, by nazwać ich odstępcami od wiary<sup>40</sup> (So 1,6. 3,1-2). Narazili się zatem na jego święty gniew.

Sofoniasz krytykował także możnowładców, handlarzy, sędziów, proroków i kapłanów. Moźnowładcóm wypominał ich zaborczą politykę wobec ubogich (So 1,8-9). Kupców karcił za oszustwa i materializm (So 1,10-11)<sup>41</sup>. Sędziom zarzucał chciwość. Nazwał ich nawet „*wilkami wieczoru*” (So 3,3). Z kolei pod adresem proroków skierował ostre słowa krytyki z powodu ich lekkomyślności i wiarołomności (So 3,4), kapłanów zaś karcił za to, że „*zbeczczyli świętość i pogwałcili Prawo*” (So 3,4).

Nie dziwi więc fakt, że wszystkim zagroził sądem Bożym: „*Biada buntowniczemu i splugawionemu miastu, co stosuje ucisk! Nie słucha głosu i nie przyjmuje ostrzeżenia, nie ufa Jahwe i nie zbliża się do swego Boga (...). Przeto oczekujcie na Mnie – wyrocznia Jahwe – (...) bo ogień mej żarliwości pochłonie całą ziemię*” (So 3,1-2.8).

## V. Jeremiasz

### 1. Prorok i jego *Sitz im Leben*

Hebrajskie imię *Jirm<sup>e</sup>jahu* oznacza „*Jahwe rzuci*”, albo „*Jahwe wynosi*”. Prorok noszący to imię urodził się około 650 r. przed Chrystusem. Pochodził z miejscowości Anatot w Państwie Południowym (Juda). Był synem kapłana Chilkiasza (Jr 1,1).

Jego działalność prorocka rozpoczęła się w trzynastym roku panowania judzkiego króla Jozjasza (640-609 r. przed Chr.), a więc około 626 r. przed Chrystusem

---

*Starego Testamentu. Szkice z krytyki biblijnej*, 234-235; G. Herrgott, *Sofoniasz*, w: A. Grabner-Haider (red.), *Praktyczny Słownik Biblijny*, Warszawa 1994, kol. 1219.

<sup>40</sup> Zob. G. Witaszek, *Idee społeczne w Księdze Sofoniasza*, *Scriptura Sacra* 1(1997)1, 40.

<sup>41</sup> Zob. S. Potocki, *Księga Sofoniasza, Wstęp – przekład – komentarz*, w: *Pismo Święte Starego Testamentu*, t. XII/2, Poznań 1968, 159-162; G. Witaszek, *Idee społeczne w Księdze Sofoniasza*, 39-40; tenże, *Mysł społeczna proroków*, 137.

i rozwijała się w czasach następnych władców Judy, a mianowicie: Joachaza (609 r. przed Chr.), Jojakima (609-598 r. przed Chr.), Jojakina (598-597 r. przed Chr.) oraz Sedecjasza (597-586 r. przed Chr.).

Jeremiasz zatem był świadkiem chylącej się ku upadkowi Asyrii oraz rodzącej się nowej potęgi – Babilonii. Był również świadkiem upadku Jerozolimy. Żył zaś i nauczał w społeczeństwie, które było zdeprawowane i zdemoralizowane<sup>42</sup>.

## 2. Krytyka bogactwa w Księdze Jeremiasza

W VII-VI wieku przed Chrystusem Jerozolima był już miastem kłamstwa i bastionem grzechu (Jr 6,6-8). Na stan ten wpłynęła przede wszystkim postawa nieuczciwych bogaczy.

Oni bowiem gnębili ubogiego (Jr 5,25-28), krzywdzili cudzoziemca, wdowę i sierotę (Jr 7, 6), uciskali niewolnika (Jr 34,8-22), robotnikom zaś wstrzymywali zapłatę (Jr 22,13).

Jeremiasz zatem stanął w obronie uciśnionych, a słowa potępienia skierował przeciwko bogatym. Nie oszczędził nawet króla. Królowi bowiem, podobnie jak pozostałym bogaczom, wypominał życie w przepychu i luksusie. Wypominał jemu także brak przestrzegania prawa i sprawiedliwości, brak wrażliwości społecznej na biedę i krzywdę ubogich (Jr 22,13-15)<sup>43</sup>.

Ostre słowa krytyki skierował również pod adresem proroków i kapłanów: „Prorocy przepowiadają kłamliwie, kapłani nauczają na własną rękę, a lud mój to lubi” (Jr 5,31).

Jeremiasz nie tylko ganił swoich rodaków, ale i niestrudzenie wzywał ich do opamiętania i nawrócenia.

<sup>42</sup> Zob. E. Dąbrowski (red.), *Podręczna Encyklopedia Biblijna*, t. I, Poznań – Warszawa – Lublin 1959, 526-530; S. Gądecki, *Wstęp do ksiąg prorockich Starego Testamentu*, 144-147; T. Brzegowy, *Prorocy Izraela*, cz. I, 96-102; L. Stachowiak, *Prorocy więksi*, w: L. Stachowiak (red.), *Wstęp do Starego Testamentu*, Poznań 1990, 282-285; W.H. Schmidt, *Wprowadzenie do Starego Testamentu*, 202-203; E. Beck, A. Meister, *Jeremiasz*, w: A. Grabner-Haider (red.), *Praktyczny Słownik Biblijny*, Warszawa 1994, kol. 503-504; W.J. Harrington, *Klucz do Biblii*, 243.

<sup>43</sup> Zob. G. Witaszek, *Dwie mowy proroka Jeremiasza o charakterze społecznym (7,1-15; 34,8-22)*, *Zeszyty Naukowe KUL* 40(1997)1-2,99-101; L. Stachowiak, *Księga Jeremiasza, Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, w: *Pismo Święte Starego Testamentu*, t. X/1, Poznań 1965, 384.



## VI. Ezechiel

### 1. Prorok i jego *Sitz im Leben*

Imię Ezechiela, *J<sup>e</sup>hezq'ēl*, oznacza „*El jest silny*”. Prorok noszący to imię urodził się w rodzinie kapłańskiej (Ez 1,3) w VII wieku przed Chrystusem, a swoje młodzieńcze lata przeżył w dramatycznym okresie historii Judy. Był to bowiem czas, gdy po bitwie pod Karkemisz (605 r. przed Chr.) Neobabilończycy, pod wodzą Nabuchodonozora (605-562 r. przed Chr.), opanowali cały Bliski Wschód. Juda zatem pod panowaniem Jojakima (609-598 r. przed Chr.) podzieliła los innych krajów Wschodu i stała się lennikiem Neobabilończyków (601 r. przed Chr.). Z tego jednak względu, że po trzech latach zbuntowała się najeźdźcom (598 r. przed Chr.), spotkała ją kara. Neobabilończycy bowiem zniszczyli stolicę Judy – Jerozolimę (597 r. przed Chr.), a jej mieszkańców wraz z królem Jojakinem (598-597 r. przed Chr.), to jest synem Jojakima (609-598 r. przed Chr.), uprowadzili do niewoli (597 r. przed Chr.). Wśród deportowanych znalazł się także Ezechiel, który właśnie tam około 593 r. przed Chrystusem został powołany na proroka<sup>44</sup>, który właśnie tam przewidział drugą deportację Judejczyków, która stała się faktem w 586 r. przed Chrystusem.

### 2. Krytyka bogactwa w Księdze Ezechiela

Ezechiel krytykował wszystkich mieszkańców Judy. Ostre „*biada*” skierował zatem zarówno pod adresem władców, jak i całego społeczeństwa<sup>45</sup>.

Władcy bowiem prowadzili zbyt wystawny i luksusowy tryb życia. Wielkie majątki, które udało się im zgromadzić, najczęściej były splamione krwią: „*Oto władcy izraelscy, każdy ma swój sposób na to, aby wylać krew*” (Ez 22,6).

Spółeczeństwo natomiast Judy odznaczało się wysokim stopniem zdemoralizowania i zdeprawowania. Zdemoralizowania, ponieważ w VII-VI wieku przed Chrystusem w Państwie Południowym na porządku dziennym była rozpusta i nierząd (Ez 22,10-12). Nie szanowano również ojca i matki (Ez 22,7). Z kolei

<sup>44</sup> Zob. W. Zimmerli, *Biblischer Kommentar Altes Testament. Ezechiel 1-24*, Neukirchener Verlag Des Erziehungsvereins Neukirchen – Vluyn 1969, 24-31; S. Gądecki, *Wstęp do ksiąg prorockich Starego Testamentu*, 160; L. Stachowiak, *Prorocy. Studium słowa*, 95-96; T. Brzegowy, *Prorocy Izraela*, cz. I, 129. W. Tyloch, *Dzieje ksiąg Starego Testamentu. Szkice z krytyki biblijnej*, 191; W.H. Schmidt, *Wprowadzenie do Starego Testamentu*, 208-209; H. Langkammer, *Słownik biblijny*, 57-58; K. Gouders, *Ezechiel*, w: A. Grabner-Haider (red.), *Praktyczny Słownik Biblijny*, Warszawa 1994, kol. 350; Daniel-Rops, *Od Abrahama do Chrystusa*, 209.

<sup>45</sup> Zob. E. Zawiszewski, *Problemy społeczne w nauczaniu proroków*, 78.

zdeprawowania, poniewaŹ spoleczeństwo Judy tolerowało lichwę (Ez 22,12) i „*łapówkarstwo*” (Ez 22,12). Uciskało przy tym wdowę i sierotę (Ez 22,7), krzywdziło także cudzoziemca (Ez 22,7).

Judejczycy zatem żyli tak, jakby zapomnieli o Bogu. Mało tego, żyli tak, jakby Boga nie było, stał w Jego miejsce ustanowili boŹki, „*aby się z nimi plugawić*” (Ez 22,3).

Fakt ten, i pozostałe grzechy, z regularną konsekwencją wypomniał im Ezechiel. Zapowiadał przy tym bliską karę BoŹą: „*Rozproszę cię pomiędzy obcymi narodami i rozleją po obcych krajach, usunę z ciebie twoją nieczystość*” (Ez 22,15).

Z tego względu, Źe Prorok nie był zwolennikiem odpowiedzialności zbiorowej, ale indywidualnej, zapowiadając karę głośli, Źe kaŹdy zostanie ukarany na miarę zła, które popełnił, zostanie ukarany nie za cudze, a za własne grzechy<sup>46</sup>.

## VII. Protozachariasz

### 1. Prorok i jego *Sitz im Leben*

Hebrajskie imię *Z<sup>o</sup>karjāh* oznacza „*Jahwe pamięta*”. Prorok noszący to imię pochodził z rodu kapłańskiego i nauczał przez dwa lata, a mianowicie od września 520 r. do listopada 518 r. przed Chrystusem. Jego działalność prorocka przypadała zatem na lata po powrocie Judy z niewoli babilońskiej (538 r. przed Chr.)<sup>47</sup>.

### 2. Myśl społeczna w Księdze Protozachariasza

Zachariasz nauczał w spoleczeństwie, które przeżywszy dramat niewoli powróciło do ojczyzny. Niestety, niczego się nie nauczyło. Prorok zatem, wzorem swoich poprzedników, musiał krytykować swoich rodaków. A za co ich krytykował? Otóż krytykował ich za stare, dobrze znane grzechy i występki (Za 1,4-6), a mianowicie: za niesprawiedliwość w sądach, krzywoprzysięstwo i kradzieŹe (Za 5,3-4; 7,9; 8,16-17). Ostrzegał również, by nie krzywdzono wdowy i sieroty (Za 7,10), by nie gnębiono ubogich i cudzoziemców (Za 7,10).

Prorok nie tylko ganił swoich rodaków, ale i niestrudzenie zachęcał ich do poszanowania prawdy i sprawiedliwości (Za 8,16). Nawoływał do wzajemnej

<sup>46</sup> Zob. G. Witaszek, *Sprawiedliwość społeczna a odpowiedzialność indywidualna (Ez 18)*, Ruch Biblijny i Liturgiczny 49(1996)160; tenŹe, *Myśl społeczna proroków*, 193.

<sup>47</sup> Zob. S. Gądecki, *Wstęp do ksiąg prorockich Starego Testamentu*, 179-180; W. Tyloch, *Dzieje ksiąg Starego Testamentu. Szkice z krytyki biblijnej*, 242; W.H. Schmidt, *Wprowadzenie do Starego Testamentu*, 229; H. Langkammer, *Słownik biblijny*, 164; G. Herrgott, *Zachariasz*, w: A. Grabner-Haider (red.), *Praktyczny Słownik Biblijny*, Warszawa 1994, kol. 1455; W.J. Harrington, *Klucz do Biblii*, 255.

miłości i miłosierdzia (Za 7,9). Przekonywał, że tylko prawda, sprawiedliwość i miłość mogą zapewnić prawidłowy rozwój, boleśnie już doświadczonej i poranionej Judy<sup>48</sup>. Nauczał więc: „*Bądźcie prawdomówni wobec bliźnich, w bramach waszych ogłaszajcie wyroki sprawiedliwe, zapewnijcie zgodę. Nie knujcie w sercu zła względem bliźnich, nie przysięgajcie fałszywie*” (Za 8,16-17). „(...) *okazujcie sobie wzajemnie miłość i miłosierdzie*” (Za 7,9).

## VIII. Malachiasz

### 1. Prorok i jego *Sitz im Leben*

Księgę Malachiasza napisał nieznanymi anonimowy Autor. Skąd zatem nazwa Księgi Malachiasza? Otóż termin *Malachia* występujący w tytule Księgi oznacza „*Mój zwiastun*” i powszechnie, aczkolwiek nie jednogłośnie, przyjmuje się, że nie jest to imię własne. Jako dowód przytacza się fakt, że nigdzie w Starym Testamencie – poza zapisem kanonicznym Ml 1,1 – termin ten nie występuje jako imię własne. Uważa się, że określenie to pochodzi z tekstu: „*Oto Ja wyślę anioła mego, aby przygotował drogę przede Mną*” (Ml 3,1) i że to Tradycja przejęła je z tego tekstu, a następnie nazwała nim anonimowego Proroka. Stąd zatem „*imię*” Malachiasz, stąd zatem nazwa Księgi Malachiasza.

Gdy chodzi o Proroka, to niewiele o nim wiadomo. Wiemy jedynie, że działał w epoce perskiej około 515 r. przed Chrystusem, że nauczał społeczeństwo Judy, które po powrocie z niewoli babilońskiej (538 r. przed Chr.), uporało się już z odbudową świątyni (Ml 1,10)<sup>49</sup>. Niestety, poziom moralny tego społeczeństwa nie był najwyższy.

### 2. Krytyka bogactwa w Księdze Malachiasza

Malachiasz krytykował całe społeczeństwo Judy. Słowa krytyki kierował zatem pod adresem kapłanów, bogaczy oraz prostego ludu.

<sup>48</sup> Zob. G. Witaszek, *Post – sprawiedliwość społeczna – zbawienie (Za 1-8)*, 72; J. Homerski, *Księga Zachariasza, Wstęp – przekład – komentarz*, w: *Pismo Święte Starego Testamentu*, t. XII/2, 359.

<sup>49</sup> Zob. S. Gądecki, *Wstęp do ksiąg prorockich Starego Testamentu*, 184-185; T. Brzegowy, *Prorocy Izraela*, cz. II, 239-243; J. Synowiec, *Prorocy Izraela ich pisma i nauka*, 439; W. Tyloch, *Dzieje ksiąg Starego Testamentu. Szkice z krytyki biblijnej*, 247-249; W.H. Schmidt, *Wprowadzenie do Starego Testamentu*, 234-235; H. Langkammer, *Słownik biblijny*, 99; G. Herrgott, *Maleaki*, w: A. Grabner-Haid (red.), *Praktyczny Słownik Biblijny*, Warszawa 1994, kol. 694; W.J. Harrington, *Klucz do Biblii*, 257.

Wystąpił przeciwko kapłanom, ponieważ ich naganna postawa przyczyniła się do zaniku gorliwości religijnej prawie całego narodu (Ml 2,8-9). Nazwał ich nawet świętokradcami (Ml 1,12), gdyż z regularną konsekwencją plugawili święty ołtarz (Ml 1,12). Składali bowiem na nim „ofiary miernej wartości” (Ml 1,12), takie jak: skażone potrawy (Ml 1,7) oraz chore, okaleczone zwierzęta (Ml 1,8).

Nie więc dziwnego, że Malachiasz oburzony tymi „haniebnymi praktykami”, ostro zareagował i potępił kapłanów, a ich kult określił mianem – beużytecznego i fikcyjnego (Ml 1,10.14; 2,1-3). Mało tego, z bólem i smutkiem zauważył również, że zewnętrznej służbie kapłanów nie towarzyszyło wewnętrzne zaangażowanie, że ich zewnętrznej pobożności nie towarzyszyła wewnętrzna pobożność (Ml 2,2). Stąd ostrzegał ich, że taka służba jest nie tylko beużyteczna i fikcyjna, ale i niemila Bogu. Jest nie tylko obca Bogu, ale i obrzydliwa (Ml 1,10)<sup>50</sup>. Karząc więc kapłanów groził, że Bóg prędzej czy później upomni się o należną Jemu cześć i nie pozwoli z siebie dalej drwić.

Z kolei bogatym Prorok zarzucił wzbogacanie się kosztem ubogich<sup>51</sup>. Bogacze bowiem uciskali najemnika (Ml 3,5), krzywdzili wdowę i sierotę (Ml 3,5). Gnębili także przybysza (Ml 3,5).

Malachiasz krytykował również prosty lud, ponieważ w społeczeństwie Judy zaobserwował wiele niepokojących zjawisk, a mianowicie: oziębłość religijną (Ml 3,9) i uprawianie czarów (Ml 3,5), sceptycyzm moralny (Ml 3,15) i krzywo-przysięstwo (Ml 3,5). Ostro potępiał także nierząd (Ml 3,5) oraz małżeństwa zawierane z poganami (Ml 2,10-11).

Wszystkim więc zagroził karą Bożą: „(...) oto nadchodzi dzień palący jak piec, a wszyscy pyszni i wszyscy wyrządzający krzywdę będą słomą, więc spali ich ten nadchodzący dzień, mówi Jahwe Zastępów, tak że nie pozostawi po nich korzenia, ani gałązki” (Ml 3,19).

## Podsumowanie

W niniejszym artykule wykazano, że prorocy biblijni żywo interesowali się sprawami społeczno-politycznymi swojego narodu i aktywnie uczestniczyli w jego życiu. Wykazano również, że najbardziej aktywnymi pod tym względem byli Amos i Protoizajasz, Micheasz i Sofoniasz. Udowodniono, że problematyka społeczna nie-obca była również Jeremiaszowi i Ezechielowi, Protozachariaszowi i Malachiaszowi.

<sup>50</sup> Zob. G. Witaszek, *Myśl społeczna proroków*, 238; tenże, *Moc słowa prorockiego*, 275.

<sup>51</sup> Zob. M. Peter, *Księga Malachiasza, Wstęp – przekład – komentarz – ekskursy*, w: *Pismo Święte Starego Testamentu*, t. XII/2, 492; K. Marklowski, *Wstęp i komentarz do Księgi Malachiasza*, w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, t. III, 658; G. Witaszek, *Myśl społeczna proroków*, 241.

W niniejszym artykule wykazano także, że wymienieni prorocy, walcząc o ład społeczny narodu wybranego, karcili krzywdzicieli i bronili pokrzywdzonych. Słowa krytyki kierowali zatem pod adresem nieuczciwych bogaczy i skorumpowanych sędziów, cheiowych kupców i egoistycznych możnowładców. Z kolei słowa otuchy i pociechy kierowali do ubogich i słabych; do wdów oraz sierot. Przejmowali się również losem cudzoziemców i niewolników.

Wszystkich zaś, zarówno krzywdzicieli, jak i skrzywdzonych, przestrzegali przed nieumiejętnym korzystaniem z dóbr materialnych, co w niniejszym artykule w syntetyczny sposób wykazano.

## Bibliografia

- Ćwikła J., *Przyczyny starotestamentalnego osądu bogaczy*, Studia Bydgoskie 9(2015)41-57.
- Ćwikła J., *Syntetyczne spojrzenie na bogactwo w Starym Testamencie*, Studia Bydgoskie 8(2014)185-203.
- Gądecki S., *Wstęp do ksiąg prorockich Starego Testamentu*, Gniezno 1993.
- Hoppe L.J., *Being poor. A Biblical study*, ("Good news studies"), Wilmington Delaware 1987.
- Synowiec J., *Prorocy Izraela, ich pisma i nauka*, Bratni zew, Kraków 1999.
- Szwarc U., *Ubodzy w przepowiadaniu proroka Amosa (Am 2,6b-7a; 4,1b; 5,11a.12b i 8,4.6)*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne 35(1988)1,5-14.
- Witaszek G., *Amos. Prorok sprawiedliwości społecznej*, Lublin 1996.
- Witaszek G., *Amos z Tekoa, prorok przyszłości*, Ruch Biblijny i Liturgiczny 44(1991)1-3,18-25.
- Witaszek G., *Bez sprawiedliwości społecznej nie ma zbawienia (Iz 58, 1-13; 59)*, Ruch Biblijny i Liturgiczny 50(1997)2,105-113.
- Witaszek G., *Moc słowa prorockiego. Przewodnik po literaturze prorockiej Starego Testamentu* („Jak rozumieć Pismo Święte”), Lublin 1996.
- Witaszek G., *Myśl społeczna proroków*, Lublin 1998.
- Witaszek G., *Post – sprawiedliwość społeczna – zbawienie (Za 1-8)*, Rocznik Teologiczny 44(1997)1,69-78.
- Witaszek G., *Prorocy Amos i Micheasz wobec niesprawiedliwości społecznej*, Tuchów 1992.
- Witaszek G., *Wspólnota Izraelska w świetle społecznej krytyki proroka Amosa*, Ruch Biblijny i Liturgiczny 43(1990)3-6,105-111.
- Zawiszewski E., *Problemy społeczne w nauczaniu proroków*, Studia Pelplińskie 10(1975)69-80.

**Słowa kluczowe:** bogaty, ubogi, bogactwo, ubóstwo, krytyka, prorok, sędziowie, kupcy, kapłani.

### Summary

#### A CRITICAL LOOK OF THE PROPHETS AT THE RICH AND AT PEOPLE'S WEALTH

Amos was the first prophet of the Old Testament who dealt with the problems of socio-economics. In 8<sup>th</sup> century BC he defended the rights of the poor and criticized dishonest rich men. He also rebuked corrupt judges, greedy merchants and ruthless women from Samaria. In the struggle for social justice he was not alone, because a similar message was proclaimed by other prophets, namely by Isaiah (8<sup>th</sup> century BC), Micaiah (8<sup>th</sup> century BC), Zephaniah (7<sup>th</sup> century BC) and Jeremiah (7<sup>th</sup> – 6<sup>th</sup> centuries BC), Ezekiel (7<sup>th</sup> – 6<sup>th</sup> centuries BC), Zechariah (6<sup>th</sup> century BC) and Malachi (6<sup>th</sup> century BC). This article briefly presents their socio-economic thinking. Each of the eight parts of the article is devoted to the presentation of the particular prophet and his criticism of wealth.

**Key words:** opulent, poor, wealth, poverty, criticism, prophet, judges, merchants, priests.